

POSTANOWIENIE Z DNIA 18 LIPCA 2007 R.

WO 12/07

Pozostawienie bez rozpoznania przez sąd odwoławczy apelacji oskarżonego, którego dotyczy prośba o ułaskawienie, nie jest orzekaniem w rozumieniu art. 564 § 2 k.p.k., a więc nie stanowi podstawy do rozpoznania takiej prośby oraz wydania opinii w przedmiocie ułaskawienia przez ten sąd.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz.*

*Sędziowie SN: M. Pietruszyński, A. Tomczyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy w sprawie kpt. rez. Roberta G., skazanego za popełnienie przestępstwa określonego w art. 228 § 6 w zw. z art. 228 § 4 k.k., w Izbie Wojskowej na posiedzeniu, bez udziału stron, w dniu 18 lipca 2007 r., z powodu prośby skazanego o ułaskawienie

1. o d m ó w i ł wydania opinii,
2. p r z e s ł a ł akta Prokuratorowi Generalnemu.

U Z A S A D N I E N I E

Wojskowy Sąd Okręgowy w W., po pozytywnym zaopiniowaniu prośby skazanego kpt. rez. Roberta G. o ułaskawienie, postanowieniem z dnia 1 czerwca 2007 r., na podstawie art. 564 § 1 i 2 k.p.k. przesłał akta do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wskazał, że uczynił tak,

ponieważ w sprawie tej orzekał – jako instancja odwoławcza – Sąd Najwyższy.

Z analizy akt sprawy Sądu Najwyższego wynika, że wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 23 lipca 2005 r. skazujący Roberta G., został zaskarżony przez jego obrońcę apelacją. Jednak skazany w piśmie z dnia 3 marca 2006 r. oświadczył, że apelację tę cofa. W związku z tym, postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2006 r. Sąd Najwyższy apelację obrońcy oskarżonego kpt. rez. Roberta G. pozostawił bez rozpoznania.

W zaistniałej sytuacji rozważenia wymaga, czy tego rodzaju rozstrzygnięcie sądu odwoławczego jest orzekaniem w rozumieniu przepisu § 2 art. 564 k.p.k. Wykładnia językowa wskazuje, że tak; wszak sąd odwoławczy wydał orzeczenie, a więc orzekł, mimo iż nie rozpoznał sprawy merytorycznie.

Jest to jednak wykładnia, która nie uwzględnia ani brzmienia przepisu art. 562 § 1 k.p.k., ani celu postępowania ułaskawieniowego. Zasadą w tym postępowaniu na etapie postępowania przed sądem jest rozpoznanie prośby o ułaskawienie przez sąd w takim samym składzie, w jakim orzekał. Mało tego, ustawodawca stawia wymóg, by w skład sądu rozpoznającego prośbę o ułaskawienie – oczywiście w miarę możliwości – wchodził sędziowie i ławnicy, którzy brali udział w wydaniu wyroku (art. 562 § 1 zd. 2 k.p.k.). Nie ma żadnego powodu, aby przepis tego nie odnosić również do postępowania przed sądem odwoławczym, jeżeli w sprawie, w której wniesiono prośbę o ułaskawienie, orzekał. Tak więc w skład sądu odwoławczego – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 562 § 1 zd. 2 – powinni w miarę możliwości wchodzić sędziowie, którzy brali udział w wydaniu wyroku. Tym samym niewątpliwie jest, że orzekaniem w rozumieniu przepisu art. 564 § 2 k.p.k. jest wydanie przez sąd odwoławczy wyroku. Wychodząc nieco poza zakres niezbędny do wyjaśnienia podstawy rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie stwierdzić należy, że wykładnia celowościowa prowadzi do

wniosku jeszcze dalej idącego, a mianowicie, iż sądem zobowiązanym do rozpoznawania prośby o ułaskawienie jest ten sąd odwoławczy, który orzekał w sprawie nie tylko co do *meritum*, ale i odnośnie do osoby, której wniosek dotyczy oraz by wydał wyrok merytoryczny a nie kasacyjny. Taki sposób wykładni zdecydowanie przeważa w doktrynie (nieco inaczej A. Murzynowski: Ułaskawienie w Polsce Ludowej, Warszawa 1965, s. 171) i jednoznacznie wynika z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 16 grudnia 1988 r., I KO 68/88, OSNKW 1989 r., z. 1-2, poz. 17).

Wracając na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy przez pryzmat powyższych rozważań, że pozostawienie bez rozpoznania przez sąd odwoławczy apelacji oskarżonego, którego dotyczy prośba o ułaskawienie nie jest orzekaniem w rozumieniu art. 564 § 2 k.p.k. i nie rodzi obowiązku rozpoznania prośby i wydania opinii w przedmiocie ułaskawienia. Dlatego też należało odmówić wydania opinii.

Z uwagi na to, że sąd pierwszej instancji zaopiniował pozytywnie prośbę skazanego kpt. rez. Roberta G., zaistniały warunki do przesłania akt Prokuratorowi Generalnemu (art. 564 § 1 k.p.k.) bez konieczności zwracania ich Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W., mimo że to ten sąd powinien to uczynić po wydaniu opinii pozytywnej.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.